

Czas Rozpalić Piec

Anna Maria Jopek

Mrok, jak kosmaty pies.
Patrz wrzesień już,
czas rozpalić piec.
Posmutniało w ogrodzie i nagle postarzało się.
Miałeś przecież być?

Autobus twój szedł.
Wiem jest już późno.
Wróć w lampy ciepły krąg.
Do szafy płaszcz.
Jabłkami pachnie dom.

Przemoczony poeto siądź,
skończ ten swój niezwykły wiersz.
Pusta kartka i tylko znów ogarek świecy.
Dla ciebie dziś kupiłam ten zielony szal.
Ostatnie jabłka z drzew postrącał wiatr,
a miałeś zerwać.
Zbyt mało ciebie mam.
Kilka mądrych zdań,
to wszystko.